GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 151. W Poniedziałek dnia 1. Lipca. 1844.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 28. Czerwca.

Przybyli: JO. General-Major i dowódzca 6. brygady obrony krajowéj, Książę Wilhelm Radziwiłł, z Wrietzen;

Król. francuzki nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze tutejszym, Markiz de Dalmatie, z Hamburga.

Z W. Xięstwa Poznańskiego. — Gazeta Wrocławska obejmuje następujące doniesienie z Krotoszyna: »Stósownie do postanowienia Naczelnego-Prezydyum z dnia 18. Czerwca r. b. napływowi zbiegów rossyjskich i polskich tama ma być położona, kiedy odtąd żaden zbieg do prowincyi przyjmowany być nie ma, lecz przeciwnie wszystkie osoby takowego rodzaju bez dalszych korowodów pod bezpieczną zasłoną nazad przez granicę zatransportowane zostaną.«

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Francya.

Z Paryża, dn. 18. Czerwca.

Dziennik Revue des deux Mondes uważa w ostatnim swym politycznym przeglądzie odwiedziny Cesarza Rossyjskiego w Anglii za najważniejszy wypadek obecności. Całkiem polityczny charakter téj podróży widzi on we wszystkich Cesarza krokach: «Nie troszczył on się, powiada, o osobliwości kraju i jego stolicy, ale za to jadł w galeryi Waterloskiéj, powitał swoich »towarzyszów broni« i odwiedził Aspley-House (Wellingtona). Jeźli się mało o ministrów pytał, tym gorliwszym i czynniejszym był w grzecznościach dla znakomitych dam wyższéj arystokracyi, która wszystkie rządy ministerstwa Anglii przetrwa. Całkiem inaczéj wystąpi w Anglii Ludwik Filip; Król Francuzów, pewnym będąc radosnego przyjęcia i tryumfów, na które Samodzierca naturalnie liczyć nie mógł, i których téż nie szukał, ze wspaniałomyślnością unikać ich będzie; nie chce on, aby go za uległego przyjaciela Anglii uważać, i nie chce téj materyi nieprzyjaciołom swéj dynastyi podrzucać. Król odpłaci na wyspie Wight odwiedziny Królowéj w Eu, uda się tamże bez wszelkiéj okazałości na pokładzie statku parowego, aby równie skrupulatnie jak Królowa angielska, zachować czysto osobisty charakter odwiedzin.

Z dnia 20. Czerwca.

Angielski Court-Circular zapewnia, że Ludwik Filip przybędzie do Londynu przed 15. Września. Dzisiejsze Revue de Paris prostuje to doniesienie, utrzymując, że Król Francuzów nie pojedzie daléj jak na wyspę Whig. Dzień wyjazdu tylko prowizorycznie na połowę Września oznaczony, bo będzie zależało od połogu Królowéj Wiktoryi, kiedy dwórz z S. Ja-

mes przeniesie się na rezydencyą latową do Whig, i kiedy nasz dwór będzie mógł tamże Królowéj nawzajem oddać wizytę. Marszał. Soult i P. Guizot będą Ludwik. Filipowi towarzyszyć. Z familii królewskiéj zaś, prócz Króla i Królowéj, odbędą tę podróż Madame Adelaide i Książę Montpensier. Książę Nemours zostanie w Paryżu, aby w czasie niebytności ojca sprawować regencyą, rozumie się pod kontrolą ministrów, tak jak obecnie już ma udział w zawiadowaniu wojennością pod odpowiedzialnością ministra Soult. Jest on także raz lub dwa w tydzień obecny radzie ministrów, aby się obznajomić z biegiem wszystkich ważnych spraw państwa.

— — Dziennik Sporów powinienby ze swego stanowiska mowie Thiersa sypać pochwały, jednakże, mimo że z treścią jego uwag nad rozprawami w biórach sympatyzuje, duch stronnictwa nie pozwala mu wyrzec i słówka na korzyść jawnego rywala Guizota. Przytacza ją zatem w całości, ale nie załącza do niéj żadnych uwag. Z dzienników stających w téj sprawie po stronie uniwersytetu, Dziennik Sporów główny jego rzecznik, występuje jako radykalista, a postawę spokojną, oględną, rozważną, pozostawia dwom swym konserwatywnym kolegom, dziennikom La Presse i Le Globe. Pierwszy powiada: »Duch ultra-uniwersytecki odniósł w Izbie Deputowanych zupełne zwycięztwo. Z pomiędzy 9 komissarzy są za mniéj lub więcéi rozciągłą wolnością nauczania: de Tocqueville, de Cerne i Odilon Barrot; za monopolem uniwersytetu: St. Marc Girardin, de Remusat, Thiers, Quinette i Dupin. Zdanie P. Salvandego jeszcze niewiadome. Nie taimy, że rozprawy od 2ch lat w tak nazwanych katolickich pismach toczone natchnęły Izbę wstrętem od wszelkich rozporządzeń ustawodawczych budzących obawę, iżby mogły sprzyjać zuchwałym nadziejom, jakie owe rozprawy objawiły. Jesteśmy przekonani, że innym byłby wypadek, gdyby duchowieństwo było przewidziało, że wszelkie od niego pochodzące wzruszenie koniecznie obudzić musi zadawniałe ale niezgasłe podejrzenie. Izba obawia się oczywiście, aby to, na co chętnie zezwala dla ducha wolności, nie było koncessyą na rzecz sekciarstwa i ducha partyi. Ustawiczne wywolywanie widma Jezuityzmu i deklamacye katolickich pisarzy i mówców tak w czas poparły sztuczną obawę zwolenników despotyzmu uniwersyletowego, że izba teraz się wacha wstąpić na drogę, którą jéj jako tak niebezpieczną opisują. Mowa Thiersa jest dobitnym symptomem tego usposobienia umysłów. Talent tak znakomity nie mógł się tyle mylić, aby wierzył na serio, że tu chodzi o to, czy wychowanie przyszłych pokoleń ma zachować swój świecki charakter, czy téż zaprzepaść w ręku duchowieństwa i wygnanych kongregacyi. A jednakże na tym grubym sofizmie oparł swoje rozumowanie, bo czuł że tym sposobem dogodzi uprzedzonym umysłom.« Drugie pismo konserwatywne tak się z okazyi mianowania komissyi wyraża: »Komissarze należą w większéj części do partyi uniwersytetu, czyli do partyi wolteroskich uprzedzeń. Smutne to, że w czasie jak nasz, kiedy rewolucya i anarchia ideów pożądanym czynią ducha porządku i religii, z izby takie wychodzą manifestacye. Cała praca koło przywrócenia idei religijnych od czasów konsulatu podejmowana, na szwank wystawioną została. Pokładamy przecież ufność w ducha większości; kiedy się zgromadził pod chorągwie pokoju, nie zawodnie stawi się pod sztandar moralnych i religijnych myśli.« — Natomiast dziennik Sporów w zapale dla sprawy uniwersytetu, nawet kwestyą ministeryalną całkiem jéj podrzędną czyni, jakby mu było obojętném, czy gabinet Guizota na ten raz klęskę poniesie czy nie. Wnosić wszakże ztąd można, że ministerstwo samo tego życzy, aby izba deputowanych nie przyjęła zmian, jakie Izba Parów poczyniła w prawie o szkołach.

Anglia.

Z Londynu, d. 20. Czerwca.

Czytamy w korrespondencyi dziennika Standard datowanéj z Lizbony 4. Czerwca: Diario di Governo umieścił długi artykuł napełniony pochwalami dla Króla Pruskiego, za udział jaki miał ten monarcha w urządzeniu związku celnego niemieckiego. Ponieważ dziennik ten nic ogłosić nie może, czegoby rząd nie potwierdził, należy więc uważać artykuł powyższy za wyrażenie myśli tych, którzy znajdują się na czele rządu w Portugalii; i z tego musimy wnioskować, że Portugalia więcéj jak kiedykolwiek jest daleką od zawarcia układu handlowego z Wielką Brytanią.

Lorda Aberdeen ostatnia mowa uspokoiła cokolwiek obawy co do wybuchu tak zwanéj »świętéj wojny« między państwem Marokańskim a Francyą. Gabinet angielski ma, jak mówią, szczerze się starać o pośrednictwo, a że Francyi wiele zależeć się zdaje na uniknieniu wojny, można za tém z niejaką pewnością spodziewać się, iż pokój rzeczywiście przerwanym nie będzie. Dotąd ograniczała się wojna w téj

części północnéj Afryki tylko na drobnych utarczkach i istotnie, nie łatwo przypuścić, aby Cesarz marokański miał nareszcie udać się do ostatniego sposobu, powołania całego swego ludu na wojnę świętą przeciw Francyi. Anglia w téj sprawie zdaje się swój wpływ na ten szczególniéj cel obracać, aby pokój, istnącą równowagę, i niepodległość innych narodów utrzymać, niezamierzając w tém popierać szczególnych swych interesów. Bo są między nią, a cesarstwem marokańskiém układy, zawarte w latach 1801. i 1824., które brytyjskim poddanym w stósunkach z tém państwém wszelkie zaręczają bezpieczeństwo. Jakoż handel Anglii z Marokkiem już jest bardzo znaczny, a Marokko umie niezawodnie przyjazne z Wielką Brytanią stósunki tém więcéj oceniać, że tylko cierpiałby na tém, gdyby utracić mu przyszło targi angielskie, na które dostawia owoce, oléj, wełnę i inne płody surowe. Wpływ za tém Angielski oparty na handlowych związkach oddawna istnących zdoła, radzi się spodziewamy, zatamować kroki nieprzyjacielskie, które jednéj z stron walczących grożą zupełnym upadkiem, a żadnemu nie obiecują korzyści.

Z dnia 21. Czerwca.

J. K. M. Królowa przyjęła przedwczoraj w pałacu Buckingham na uroczystém zebraniu tajnéj rady adress Majora Dublinu i municypalności dublińskiéj, przemawiający za O'Connellem. Odezwa ułożoną jest w téj saméj treści co petycya do Parlamentu. Odpowiedź Królowéj następna: Dziękuję wam za ponowione zapewnienie o prawowitém przywiązaniu Waszém do méj osoby i korony. Oświadczyłam Wam me stałe postanowienie popierania praw i szanowania wyroków moich sądownictw, którym powierzone jest wymierzanie sprawiedliwości. Gdyby w postępowaniu sądów zajść miały uchybienia, na to jest rewizya i najwyższa apellacyjna instancya je sprostuje. Wierne wykonywanie ustaw uważam za najpewniejszą rękojmią praw i swobód mego ludu.

Rocznica bitwy pod Waterloo obchodzoną była tego roku świetnemi uroczystościami. Prócz otworzenia kolei szynowéj z Londynu do Newcastle, długiéj na 303 mil, (pierwsza na niéj jazda trwała 9 godzin 32 minuty, wyłącznie 1 godz. 14 minut przestanku) odbyło się w City poświęcenie posągu wystawiającego Księcia Wellingtona na koniu a ulanego ze śpiżu dział zdobytych; uroczystości téj przytomnym był JM. Król saski, postępujący w processyi obok Lorda Majora. Posąg wykonał zmarły Sir Fr. Chantrey; wysokość jego wynosi 14 stóp, piedestał tyleż — kosztuje 9000 fun. st. Na Waterloo-bankiecie, jaki Książę Wellington wieczorem 18., oficerom sztabowym, którzy pod Waterloo walczyli, według zwyczaju wyprawił, nie znajdował się Król saski. Udał się on wczoraj w podróż w głąb kraju i najprzód do Cambrydge zmierzył.

Austrya.

Z Pragi, dnia 19. Czerwca.

Od dnia wczorajszego panuje tu wielka obawa spowodowana przez opór stawiany przez drukarzy w rękodzielniach katunu a wypadki dnia dzisiejszego obawę tę bardzo zwiększyły. Przed kilku dniami powstały były kłótnie w fabryce braci Peyges między właścicielami fabryki i drukarzami względem płacy dziennéj; na wniosek właścicieli hersztów oporu i zawichrzenia uwięziono. Tem oburzeni drukarze dnia wczorajszego przed południem robotę porzucili, zgromadzili się wszelako wkrótce potém w rękodzielni dla popełniania w niéj bezprawi, które się różnemi gwałtami i całkowitém zniszczeniem perrotinów zakończyły; dalszym zdrożnościom tamże szybkie przybycie siły zbrojnéj tamę położyło. Wszakże drukarze potém do innych rękodzielni się udali, gdzie koledzy ich pracy równie zaprzestali a tak z połączonémi siłami w kilku fabrykach machiny zniszczyli a nawet właścicielów znieważyli, nim jeszcze siła zbrojna nadejść mogła. Takowym gwałtom obecnie przez stósowną dyslokacyę wojska w mieście i okolicach oględnie zapobieżono i tuszymy sobie, że mądre i łagodne postanowienia Arcyksięcia Namiestnika zrokoszowanych do rozumu przyprowadzą i do rozpoczęcia na nowo pracy spowodują, ile że wszędzie samo ukazanie się wojska już spokojność przywracało, tak że nigdzie oręża nie potrzeba była użyć. Jakkolwiek zdrożności takowych robotników nikt nie pochwali ani usprawiedliwi, wyznać jednak trzeba, że postępowanie tutejszych właścicieli fabryk katunu, prawie wyłącznie żydów, znienawidzonych już i tak między ludem, do wybuchów podobnych powodem się staje.

Grecya.

Z Aten, dnia 10. Czerwca.

Od kilku dni krążyła tu powszechnie pogłoska, że Grisiottis most Chalcidy spalił i że między wojskiem królewskiém i stronnikami Grivasa do kroków nieprzyjacielskich przyszło. Pierwsza wiadomość nie potwierdziła się, ale druga niestety! jest uzasadniona. Z 70 ludźmi, tworzącemi straż przyboczną, Grivas wojsko królewskie pod wodzą Generała Stratos z znaczną dlań stratą odparł a w skutek tego zwycięztwa

aż do Krawary się posunął, gdzie go mieszkańcy tego osławionego gniazda rozbójników z uniesieniem przyjęli. Tam oszańcował się i spalił kilka domów na przedmieściu, któreby dla nadchodzącego wojska obroną być mogły. Trzy brygady żandarmeryi wysłane aby Grivasa ująć, przybywszy do Akarnanii i przekonawszy się o stanie rzeczy, mundur na fustanellę zamieniły i do Grivasa przeszły. General Stratos po doznanéj porażce do twierdzy Wonicy się cofnął, skąd list tu napisał prosząc o wzmocnienie. Dzisiaj 300 ludzi ztąd wyprawiono z rozkazem, żeby Grivasa bądź żywego bądź zabitego dostawili. Ministeryum rzeczonego Grivasa ogłosiło podobno za utracającego wszelkie urzędy swoje i majątek. Jedna z gazet tutejszych ministeryalnych obejmuje już doniesienie, że Grivasa ujęto i na okręcie angielskim do Pireus zawieziono. Ale to fałszem. Oszańcowawszy się w Krawarze zgromadził on przeciwnie korpus z 600 ludzi, a liczba tych ciągle się powiększa. Ludziom swoim nadał miano »wojska narodowego« a wojsko królewskie nazywa »antinarodowém.« — Dotychczas rozruchy te ograniczają się na lądzie stałym, ale wojna domowa nierównie groźniejszą i niebezpieczniejszą się stanie, jeżeli się ku Peloponezowi zwróci, co łatwo nastąpić może, ponieważ środki ministeryalne do uspokojenia umysłów przyczynić się nie mogą. Słychać, iż wydano rozkazy, aby Generałów Plapotas, Nikitas, Petynezas, Delyannis i Gennais Kolokotronis, oraz Rigas'a Palamides, skoroby na Morei deputowanemi obrani zostali, natychmiast uwięziono. — I w stolicy samej objawia się wzburzenie. Wczoraj jakiegoś Pantely, Hydriotę i redaktora tutejszéj gazety oppozycyjnéj »Niepodległy« dla buntowniczych artykułów aresztowano, poczém tłum ludu pociągnął przed dom Maurokordata krzycząc: »Precz z Ministrami!« Dalszych bezprawi wszelako nie dopuszczano się.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — W gazecie tutejszéj niemieck. z dnia 28. Czerwca zawarty jest artykuł z Bydgoszczy, w którym donoszą, że bractwo strzeleckie tamże chociaż prawie z samych Ewanielików złożone przy processyi Bożego Ciała r. b. wystąpiło. Nadsélacz bardzo się na to gniewa i rozumie, że ponieważ ani takiego zwyczaju w Bydgoszczy nigdy nie było ani się żadnych zakłóceń podczas processyi obawiać nie potrzebowano, bractwo strzeleckie więc dla pokazania tylko nowych mundurów swoich, i dogodzenia tém samém próżności usługę tę pełniło. Jakoż pastor miejscowy ewanielicki nie omieszkał téż z ambony zgromić takowe usługiwanie obrządkom kościoła katolickiego i aby dusze wiernych swoich ocalić, broszurę wydał, w któréj trzodę swoję napomina, żeby w uroczystościach kościoła rzymsko-katolickiego udziału nie miała. Temu się nie dziwimy, wiedząc jak duch nietolerancyi teraz u nas górę bierze i wszędzie nieufność i rozdwojenie sieje; jeżeli zaś nadsełacz artykułu rzeczonego duchowieństwo katolickie za to obwinia, że towarzyszenie bractwa tego przyjęło — powinno bowiem było wiedzieć jakie ztąd skutki wynikną a tak na eskortowanie to nie zezwalać — odpowiadamy na to, że gdyby duchowieństwo katolickie tak było postąpiło, niezawodnie większa część ewanielików wielkieby wzniosła krzyki na fanatyzm katolików i intolerancyą duchowieństwa, jakoby w żadnéj niechciało być styczności z ewanielikami. Duchowieństwo katolickie zdaniem naszém słusznie sobie postąpiło; nie czyniąc albowiem żadnych zabiegów aby podobne przedsięwzięcie wywołać, przyjęło ofiarowaną w dobréj chęci pomoc dla utrzymania porządku po ulicach, bez podejrzenia i domysłu, że to księdza ewanielickiego tak wielkiego nabawi niepokoju.

— — Wybrani przez komitet zakładów kolei żelaznych w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém pełnomocnicy podczas bytności swéj w Berlinie od J. Excellencyi ministra skarbu otrzymali zapewnienie, że zezwolenie na budowę drogi szynowéj z Poznania do Głogowa z powodu użyteczności téjże może nastąpi, skoro roboty wstępne, t. j. różne kosztorysy, niwellacye i t. p. ukończone i podane zostaną. Roboty te przedwstępne w stosunku oczekiwanego piśmiennego sprawozdania przedsiębrane będą; ponieważ jednak prawie niepodobieństwem ukończyć one w ciągu lata bieżącego, budowa sama kolei żelaznéj przed przyszłą wiosną nie będzie mogła być rozpoczęta.

Koncert P. Mortier de Fontaine dany dn. 28. Czerwca wielkie sprawił na słuchaczach wrażenie, przypominając im żywo wszelkie szczytne przymioty gry Lisztowskiéj. Serenadę Willmersa na lewą rękę odegrał z podziwienia godną biegłością, a w fantazyi Liszta i wielkim Rondeau własnéj kompozycyi dowiódł czarującéj, uroczéj władzy nad instrumentem i nad umysłami słuchaczów. Dość przekonaliśmy się, że na sławę europejską, którą posiada, w każdym względzie zasługuje. Małżonka jego posiada piękny, wyrobio-

ny głos altowy; wykonanie romancy Schuberta było istotnie zachwycającém i cała publiczność jednozgodnémi oklaskami tak znakomity talent uczciła.

Teatr polski w Poznaniu.

W Poniedziałek dn. 1. Lipca w południe o godz. 11½ koncert na skrzypcach dany przez Pana A. Bazzini, przytém komedya w 1 akcie: Bérek zapieczętowany. — Wieczorem o zwykłéj godzinie: komedya w 4ch aktach oryginalnie przez Józefa Korzeniowskiego napisana pod nazwą: Stary mąż.

OBWIESZCZENIE.

Przy odbywających się dnia 3. i 4. Lipca r. b. wyścigach na gonitwie zwyczajnéj, celem zapobieżenia przeszkodom i przypadkom nieszczęśliwym następne urządzenia zachować należy:

1) Powozy i jeźdzcy powinni wielkim do dębiny prowadzącym traktem aż do drogi, która się około gruntu Pana Hoyera Radzcy sprawiedliwości na lewo skręca, i zaś daléj aż do łąki i ztamtąd szczególnie naznaczoną drogą do gonitwy jechać.

2) Powozy członków towarzystwa za budami ustawione zostaną.

3) Widzy podczas wyścig w powozach zostający się jadą wdłuż ławek i budów: powozy ich ustawią się z drugiéj strony budów w ten sposób, że konie głowami do rzeki Warty obrócone staną.

4) Plac dla jeźdzców wyznaczony będzie przez Urzędników dozorujących przy gonitwie.

5) Powrót powozów od gonitwy do miasta ma tą samą drogą nastąpić, którą przyjechały; powozy ad 3. zaś powinny drogą za St. Domingiem, a zatém najbliższą do miasta jechać.

6) Zakazuje się jechanie lub jeżdżenie przez gonitwę; — wolno tylko wreszcie zwyczajnym truchtem jechać.

7) Dla widzów, którzy pieszo przybędą, są drogi z traktu wielkiego do dębiny na lewo przez łąkę prowadzące wyznaczone i powinni, jeżeli bilety wstępowe nie mają, przed ławkami się ustawić.

8) Nie wolno widzom przez gonitwę, jako też przez ograniczoną przestrzeń przechodzić.

9) Przyprowadzenie psów jest zakazane.

10) Roznoszenie trunków wszelkiego gatunku nie jest pozwolone i tylko tym na miejscach im wyznaczonych przedawanie trunków wolno, którzy konsens policyjny do tego uzyskali.

11) Woźnicom nie wolno przed trybuną prędzéj zajeżdżać, aż państwo rozkaże, powinni jednako wowolne zajechanie i przejechanie około innych powozów ściśle zachowywać.

12) Woźnicy przeciw rozporządzeniom urzędników i żandarmów uporczywi, natychmiast przytrzymani, i gdyby ich przekroczenie na surowszą karę nie zasłużyło, aresztem 24 godzin ukarani zostaną.

Urządzenia te mają li tylko ten zamiar, niebezpieczeństwom i nieporządkom zapobiedz, władza ufa przeto, iż publiczność, ile od niéj zależy, do utrzymania porządku się przyłoży.

Poznań, dnia 29. Czerwca 1844.

Król. Kommendantura. Król. Prezes Policyi.
Steinäcker. *Minutoli.*

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Główny Ziemiański w Bydgoszczy.

Wieś szlachecka Janocin (Janoczyno) w pow. Inowrocławskim położona, przez Dyrekcyą Ziemstwa na Tal. 8962. sgr. 9. fen. 6. w r. 1831. otaxowana, w resubhastacyi sprzedaną być ma w terminie na

dzień 9. Października b. r.

zrana o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych wyznaczonym. Taxa, wykaz hipoteczny i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Registraturze.

Z pobytu niewiadomi realni wierzyciele, jako to:

Ur. Jan i Szolastika (z domu Ubisch) Bieliccy małżonkowie,
Ur. Loga Wojciech Kapitan,
Ur. Walentyna z Bielickich Choynacka,
Teofila Pawłowiczowa i
Anna Krystyna z domu Schendel, owdowiała Busse,

na takowy zapozywają się publicznie.

ZAPOZWANIE.

Na holendrach Węglewo pow. Szredskiego znaleziono pod dniem 13. Kwietnia r. b. na roli w ziemi mnóstwo srebrnych zagranicznych monet, łańcuszków i ozdób w garnku glinianym.

Wszystkich, którzy mienią mieć prawo własności do znalazku tego, wzywa się niniejszém, aby onęż najpóźniéj

dnia 26. Sierpnia r. b.,

jako terminu tym końcem przed Ur. Heinz Radzcą Sądu Ziemsko-miejskiego w tutejszym lokalu sądowym naznaczonym, nam podali, inaczéj z znalazkiem tym postąpioném będzie jak nad rzeczą pana niemającego.

Szroda, dnia 10. Czerwca 1844.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Oberzysta Fryderyk Müller jako posiedziciel domu w mieście tutejszém pod Nrem 3. położonego, tytuł possessyi którego na imie sukcessorów testamentowych obywatela Daniela Buschke, jest jeszcze zaciągniętym, końcem zupełnego sprostowania tytułu possessyi własnego w księdze hipotecznéj domagał się, aby zapozwać nieznajomych jakowych pretendentów realnych.

Do zameldowania pretensyj tych termin został na dzień

30. Października r. b.

zrana o godzinie 10téj w Sądzie tutejszym wyznaczony, na który pretendenci realni jakowi pod tém zagrożeniem zapozywają się, iż niestawający z pretensyami jakowemi realnemi do tego gruntu zostaną wyłączeni i wieczne im dla tego nałożone zostanie milczenie.

Wieleń, dnia 7. Czerwca 1844.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Od dentysty. — Wiedeńskie i Paryskie szmelcowe i emaliowe zęby, równie jak naturalne zęby ludzkie wprawiam najtaniéj i bez bólu, czyszczę i plombuję zęby, wyrywam zbolałe zęby, także choć najdrobniejsze szczątki ile można bez bólu. Wypruchniałe zęby wypełniam płynnym i twardym kitem.

Znanych dostatecznie moich lekarstw na dolegliwości zębów można zawsze u mnie dostać, jako to:

Nr 1. Proszek do chędożenia zębów i wzmacniania dziąseł, za dozę 10 sgr.;

Nr. 2. Tynkturę przeciw rdzeniu i próchnieniu zębów, tudzież przeciw nieprzyjemnéj woni z ust, flaszka po 10 i 20 sgr.;

Nr. 3. Tynkturę przeciw krwistym dziąsłom i ruchliwym zębom na wzmocnienie, flaszka po 10 i 20 sgr.;

Nr. 4. Kropli przeciw bólom zębów, flaszeczka po 5 i 10 sgr.;

Nr. 5. Płynny kit do zębów, flaszeczka po 10 sgr.;

Nr. 6. Twardy kit do zębów, za dozę 10 sgr.

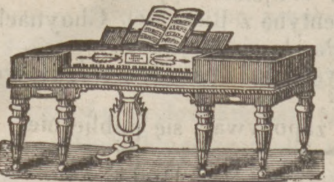
D. Moennich,
praktyczny lekarz w Poznaniu, Wodna ulica Nr. 26. na pierwszém piętrze.

Szanowni współwłaściciele Bazaru zechcą przybyć dnia 5. Lipca r. b. po południu o godzinie 4téj na wielką salę bazarową, na walne zebranie.

W poniedziałek dnia 1. Lipca **VII. koncert abonamentowy w Szelągu.** Początek o godzinie $5\frac{1}{2}$.

DONIESIENIE.

Został teraz ze wszystkiém uzupełniony skład



Angielskich prawdziwych koncertowych fortepianów w kształcie skrzydeł,

między któremi znajdować się będą i takie, które tu wcale jeszcze nie są znane, w **krótkiéj** i zwyczajnéj formie z wytworną powierzchownością — o których dźwięku i składzie budowniczym najznakomitsi artyści *respective* znawcy naszego wieku najchlubniejsze dali świadectwo. — W celu spotkania się z wszelkim współzawodem, utrzymywać odtąd będę dla wygody mającéj w tém interes publiczności: ***zupełny skład tego drogiego towaru, odrębnie od mego głównego magazynu***

Fortepianów w kształcie skrzydeł i stolików

w gatunkach wszelkich cen, zwyczajnéj, oraz poprawionéj mechaniki Wiedeńskiéj, zawsze w doborze regularnemi nadsyłkami zasilanym. Niezmienna w handlu moim rzetelność pozostanie nadal, jak dotąd była, i nadmieniam tylko, iż oprócz najrozciąglejszéj dawanéj przezemnie gwarancji, ułatwiać będę wszelkiemi sposoby nabywanie instrumentów z mojego magazynu przystając najbezinteresowniéj tak na upłaty jako też na wszelkie wymiany starych o 6 oktawach instrumentów. — Wynajmowanie instrumentów pozostaje w swéj rozciągłości i takowe potrzebowane już instrumenta, są u mnie, dla pozyskania miejsca, niebawnie po 80 do 130 Tal. do nabycia.

Aeolodica właściwéj sobie konstrukcji, arcy nowe i piękne. —

Prócz tego dla kupujących na zarobek lub do zabawy, polecam mój wielki zapas kompletnych, akuratnych i pięknie robionych trzyćwierciowych i całych bilardów z wszelkich gatunków drzewa i z najgustowniejszą ozdobą po stałych cenach (dozwalając rzetelnym nabywcom także upłat ratami).

Pojedyńcze też nabywać można ***szczegóły billardowe*** wszelkiego kalibru całemi garniturami lub oddzielnie, to samo kije w dwojakim gatunku itd.

Zamówienia zamiejscowe czynić należy franko. — Poznań, w Czerwcu 1844.

Ludwik Falk, pod Nr. 21. ulicy Szerokiéj.

Kurs giełdy Berlińskiéj. Dnia 27. Czerwca 1844.	Stopa prC.	Na pr. kurant: papierami.	gotowizną
Obligi długu skarbowego . .	3½	101¼	100¾
Prusko-ang. obligi z r. 1830.	4	—	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	88½	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	3½	100¼	99¾
Obligi miasta Berlina	3½	100¾	—
" " Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	100¾	100¼
" " W. X Poznańsk.	4	104½	104
" " dito	3½	99¾	99¼
" " Pruss. Wschod.	3½	—	101¾
" " Pomorskie . . .	3½	100¾	—
" " March. Elek. i N.	3½	101¾	—
" " Szląskie	3½	100¾	—
Frydrychsdory	—	13⅞	13⅜
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12⅝	12⅛
Disconto	—	3	4
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	165	—
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	104	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	190½	189½
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	104
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	160	—
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	103¾	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	—	91¾
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	97¼
Drogi żel. Reńskiéj	5	86	85
Obligi upierw. Reńskie	4	—	97
" od rządu garantowane.	3½	—	—
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	149½	—
Obligi upierw. Berl.-Frankfort.	4	103¾	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	—	123
" " dito *Lit. B.* .	—	115¼	—
" " Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	128½	—
" " Magdeb.-Halberst	4	120½	—
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	118	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	103¼	—

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 24. Czerwca 1844. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen
Pszenicy szefel . . .	1	20	—	1	21	—
Zyta . dt.	—	28	—	1	1	—
Jęczmienia dt.	—	22	—	—	23	—
Owsa . dt.	—	17	—	—	18	—
Tatarki dt	—	26	—	—	27	—
Grochu . dt.	—	28	—	1	—	—
Ziemiaków dt.	—	13	—	—	13	6
Siana cetnar	—	22	6	—	23	—
Słomy kopa	4	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	9	—	1	12	6